Nr. [illegible] Sobota 4 lutego 1928 roku. Cena numeru 15 gr. Rok 5

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

OBYWATELE!

Skończyły się rządy kliki, kumotrów, karjerowiczów i geszefciarzy partyjnych!

Skończyła się wszechwładza Sejmu, poniewierającego Rządami!

Jak Polska długa i szeroka, rozlega się dziś gromki głos społeczeństwa:

PRECZ Z WYŚWIECHTANEMI HASŁAMI POLITYKIERÓW TUMANIĄCYCH NARÓD!

My chcemy współpracy z Rządem, który przekonał świat że POLSKA — TO WIELKA RZECZ!

Chcemy wspierać Rząd Wielkiego Marszałka, zwycięskiego Wodza Wielkiej Wojny! Chcemy głosować na listę Rządu, który wyratował kraj z ruiny, pohańbienia i uchronił od niesłychanej katastrofy, który położył tamę grabieży i trwonienia grosza publicznego,

który rozsądną polityką gospodarczą, ustalił walutę, a pozyskaniem pożyczki zagranicznej, wytworzył fundament zdrowej rozbudowy gospodarczej kraju,

który zreorganizował Armję, naprawił zdemoralizowaną administrację który stale i konsekwentnie zmniejsza bezrobocie, a otaczając troskliwą opieką ustawodawstwo robotnicze, — zapobiega strajkom,

który daje pewność że odbuduje zniszczoną przez rozwielmożnione partyjnictwo Najjaśniejszą Rzeczpospolitą!

Pod zwycięskimi sztandarami Idei Wielkiego Wodza, Marszałka, Józefa Piłsudskiego, idziemy do wyborów!

Zwycięstwo z nami!

Niech żyje Józef Piłsudski Wielki Budowniczy Wolnej Rzeczypospolitej!

Precz z partyjnymi bankrutami!

Rozumny wyborca odda głos tylko na Listę Nr. 1.

MIEJSKI KOMITET WYBORCZY BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

192

Giełda.

DEWIZY.

Holandja 359,30
Londyn 43.40 i pół — 43.39 i pół.
Nowy Jork 8.90
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 171.52



Groźny strajk w Hiszpanji.

MADRYT, 3-2. AW. Strajk w Katalonji, który rozpoczął się od przemysłu tekstylnego, objął obecnie tak że robotników metalowych, portowych, a od dzisiaj również robotników transportowych, szoferów i wszelkich robotników komunikacyjnych. Na niedzielę zapowiadają związki zawodowe generalny strajk kolejarzy. Ponieważ inicjatywa wyszła od sfer robotniczych Katalonji, pozostających w ostrej opozycji wobec dyktatury Primo de Rivery i wobec monarchji, istnieją więc obawy, że strajk generalny może przybrać charakter rewolucyjny.

Katastrofalna burza śniegowa nad Algierją.

PARYŻ, 3-2. AW. Całe terytorjum w okolicy Oranu w Algierji zostało nawiedzone wczoraj katastrofalną burzą. Burza przeszła nad terenami, które dotknięte były niedawno powodzią. Połączenia kolejowe między Algierem a Oranem zostały ponownie przerwane. Szkody, materjalne dochodzą według dotychczasowych obliczeń, do kilkunastu miljonów franków. Wszystkie prace nad odbudową terenów po powodzi zostały zupełnie zniszczone. W okolicy Tlemcen burza połączona była z tak gwałtowną śnieżycą, że w niektórych miejscach śniegi osiągnęły wysokość 2 metrów. W okolicy Beni Saf kilka miejscowości zostało od ciętych od świata wskutek olbrzymich opadów śnieżnych.

Handlowa dzielnica Fellriver w płomieniach.

LONDYN, 3-2. AW. Donoszą z Nowego Jorku o olbrzymim pożarze, który ubiegłej nocy zniszczył dzielnicę handlową miasta Fallriver. Szkody mają wynosić kilka miljonów dolarów. Wskutek przerwania komunikacji telefonicznej brak dalszych szczegółów.

Niezwykła katastrofa.

Runął starożytny mur grzebiąc trzy domy.

PARYŻ, 3-2. AW. Z Meknesu w Marokku donoszą o wielkiej katastrofie pod Bab Khedine, gdzie runął wielki starożytny mur miejski na przestrzeni 50 metrów i pogrzebał pod gruzami 3 domy. Akcja ratownicza nie zdołała jeszcze stwierdzić dokładnych ilości ofiar wśród których są zarówno Europejczycy jak też tubylcy. Wydobyto z pod gruzów 10 zabitych i 8 ciężko rannych, a wśród nich 6 walczy ze śmiercią. Liczba rannych prawdopodobnie będzie znacznie większa.

Wrzenie rewolucyjne w południowej Rosji.

LONDYN, 3-2. Potwierdzają się wiadomości o rozruchach w Rosji sowieckiej. Attache marynarki angielskiej w Konstantynopolu poinformował przedstawicieli prasy tureckiej i angielskiej, że porty sowieckie na półwyspie Krymskim, jak również porty morza Azowskiego i Czarnego zostały zamknięte dla ruchu okrętowego. Przed portami założono miny podwodne.

W łączności z temi informacjami agencja Reutera donosi, że w południowej Rosji szerzy się ruch rewolucyjny, którego organizacja spoczywa w rękach oficerów armji czerwonej, sympatyzujących z wydalonymi przywódcami opozycji komunistycznej. Oficerowie ci pochodzą przeważnie z Leningradu, Moskwy i innych większych garnizonów sowieckich. Uciekli oni na południe Rosji w celu podburzania szerokich mas włościańskich i zorganizowania regularnego powstania włościjańskiego.

Wielkie oburzenie jakie panuje wśród rolników z powodu przymusowej gospodarki zbożem, wprowadzonej przez rząd sowiecki, sprzyja akcji rewolucjonistów. Aresztowania dokonane przez władze sowieckie i czerezwyczajki wśród włościan spotęgowały wzburzenie. Rząd sowiecki skoncentrował na Ukrainie i w południowej Rosji silne oddziały wojsk lądowych i marynarki, celem stłumienia powstania.

Aresztowanie b. posła ks. Okonia.

WARSZAWA, 3-2. AW. Dziś na skutek zarządzeń władz prokurator skich sądu okręgowego w Lublinie aresztowany został przez warszawskie władze policji śledczej b. ksiądz Okoń, ostawiony działacz w radykalnem stronnictwie chłopskiem.

Ks. Okoń, przeprowadzony do aresztu przy policji kryminalnej, będzie odtransportowany pod konwojem do Lublina i tam oddany zostanie do dyspozycji miejscowych władz sądowych.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 3-2. Przywódca demokratów Dawidowicz usiłuje przy pomocy partji Radicza i Prybiczewicza obalić obecny gabinet, utworzyć szeroką koalicję demokratyczną i stanąć na czele nowego rządu. Wczoraj b. premjer Dawidowicz na posiedzeniu demokratycznego klubu otrzymał większość w głosowaniu przeciw grupie rządowej. Wskutek tego minister spraw zagranicznych Marinkowicz oraz trzej dalsi demokratycz ni ministrowie Kumanudi, Szumenkowicz i Mijowicz oświadczyli, że wyciągną konsekwencje i złożą dymisję. Dymisja 4-ch ministrów została wczoraj późnym wieczorem przedłożona premjerowi Wukicewiczowi. Dzienniki stwierdzają, że przesilenie gabinetowe w Jugosławji jest w pełnym toku.

Saneczkowanie zakończone śmiercią 2 osób.

BERNO, 3-2. AW. W pobliżu Berna na Morawskiego wydarzyła się oneg daj ciężka katastrofa w czasie saneczkowania. Sanki, na których znajdowało się 6 osób, przewróciły się na zakręcie, przyczem wszyscy pasażerowie zostali z sanek wyrzuceni. Dwóch z nich uderzyło się o słub telegraficzny i poniosło śmierć na miejscu. Z pozostałych 4-ch jedna osoba jest ciężko ranna, 3 lżej ranne.

Dżuma w Norwegji.

OSLO, 3-2. AW. W Norwegji stwierdzono w porcie Landskrona na parowcu „Gydavore" dżumę. Ponieważ część towarów z parowca tego została wyładowana i część załogi dostała się na ląd, istnieje obawa, że epidemja dżumy może się rozszerzyć na całe miasto.

Proces morderców ś. p. kuratora Sobińskiego we Lwowie.

LWÓW, 3-2. AW. Dziś przystąpiono do przesłuchania następnego oskarżonego Prokopa Matijciowa, któremu akt oskarżenia zarzuca zdradę stanu i szpiegostwo. Oskarżony nie poczuwa się do winy.

Dalej zeznaje Olga Korolukowa, nauczycielka prywatna, narzeczona Atamańczuka. Oświadcza, że ze swoich funduszów dawała Atamańczukowi stale subsydjum.

Dalej oskarżony Kowalyśko wyjaśnia, że razu pewnego spotkał się w stołowni akademickiej ze znajomą swoją Korolukową, która pożyczyła mu 94 zł. Do zdrady stanu i szpiegostwa nie poczuwa się. Studjował w akademji handlowej i był na utrzymaniu ojca.

Przestępstwa przeciwko moralności płciowej według projektu polskiego kodeksu karnego.

Obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 r. interesującej nas materji poświęca swą część 27-ą zatytułowaną: „Nierząd". Tu w 16-u artykułach mamy 3 grupy przestępstw.

Pierwsza grupa obejmuje t.zw. czyny lubieżne, czyli wszelkie formy zadowolenia żądzy płciowej oprócz normalnego aktu płciowego.

Drugą grupę przestępstw stanowią stosunki płciowe kazirodcze, czyli zachodzące między bliskimi krewnymi n.p. między ojcem a córką, synem a matką i t. p. W tym wypadku krewny występny czyli, jak w naszym przykładzie, ojciec ulega karze ciężkiego więzienia, córka zaś jako młodsza ulegnie karze więzienia. Do tej grupy przestępstw należeć będzie obcowanie płciowe opiekuna z osobą, pozostającą pod jego opieką, a także z podwładną n. p. służącą.

Do trzeciej grupy przestępstw omawianego działu zaliczyć wypadnie czyny występne osób współdziałających w nierządzie, lub nakłaniających do tegoż. Należą tu: stręczycielstwo i sutenerstwo. Stręczycielstwo jest to, w myśl opinji komentatorów, pośredniczenie i ułatwianie stosunków płciowych między mężczyzną i kobietą, a więc może ono polegać np. na dostarczaniu pomieszczenia, wyszukaniu sposobności i t.p.

Sutenerstwo — to osiąganie przez mężczyznę utrzymania dla siebie od kobiety, uprawiającej nierząd zawodowo, przez wyzysk jej niemoralnego zarobkowania.

Wszystkie wymienione wyżej z prawa b. Kongresówki przestęptwa zna też projekt polskiego kodeksu karnego poświęcając im swą część 17, zatytułowaną: „Przestępstwa przeciwko moralności płciowej". Mamy tu w 11 artykułach unormowaną doniosłą dziedzinę przestępstw. Interesująco wygląda tu nowe przestępstwo t. zw. demoralizacja nieletnich; art. 102 projektu przewiduje karę kilkuletniego więzienia za dopuszczanie się czynności nierządnej wobec nieletn. poniżej 17-tu lat, albo za rozpowszechnian. wśród nich utworów treści nierządnej, lub przedmiotów, przeznaczonych do celów nierządnych. Odpowiedni artykuł (525) prawa b. Kongresówki ustanawia kary, lecz łagodniejsze dla rodziców i opiekunów, pobłażających rozpuście nieletnich.

Nie mniej interesujący jest art. 105 projektu, przewidującego surową karę więzienia za stosunek płciowy z kobietą wprowadzoną w błąd pozornem zawarciem związku małżeńskiego. Pokaźna ilość tego rodzaju spraw o uwiedzenie w dobie powojennej stanowi niewątpliwą ratio legis zacytowanego przepisu.

Tak wygląda w zarysie obraz trosk prawodawcy o moralność płciową. Aby obraz ten uczynić całkowitym, winniśmy zaznaczyć, iż w innym dziale projektu wyodrębnione jest przestępstwo zarażenia człowieka chorobą weneryczną lub inną zakaźną.

Z powyższych uwag wynika, iż rozwiązanie problematu ochrony moralności płciowej zostało rozwiązane w projekcie w sposób odpowiadający najżywotniejszym potrzebom społecznym i wymaganiom nauki.

A S. P.

Z Piotrkowa i okolicy.

Maniery polskiej młodzieży.

Nowoczesne prądy, powojenne naleciałości pozostawiają swoje specyficzne piętno nietylko na literaturze doby ostatniej, ale (i to przedewszystkiem oczywiście) na życiu codziennem. Rzecz prosta, iż ludzie dojrzali reagują znacznie chłodniej na wpływy zewnętrzne, natomiast młodzież niby najczulsza klisza fotograficzna oddaje z błyskawiczną szybkością syntezy nastrojów chwili. Tu należy dodać, iż łatwiej znajdują w niej odbicie wpływy ujemne, niż dodatnie dla tej prostej przyczyny, iż od wieków już dusza człowieka przeciętnego chętniej lgnie do złego niźli do dobrego.

Jakkolwiek pojęcia całkiem nowoczesne odbiegły daleko od dawnych wymogów form zewnętrznych, to jednak nie sposób przeczyć, iż do dzisiaj te zewnętrzne maniery dają miarę kultury danego narodu; nie sposób także przeczyć, iż te formy właśnie warunkują harmonję domową, cywilizowany stosunek wzajemny zarówno na arenie publicznej jak prywatnej. Jeżeli u dorosłych pojedyńcze odbiegnięcie od przyjętych zasad dobrego wychowania — możemy jeszcze wytłomaczyć silnem zdenerwowaniem, zaostrzoną walką o byt, wyjątkowo ostrem starciem wręcz odmiennych pojęć, to gdy idzie o młodzież obrona taka upada zupełnie.

Niestety! Młodzież ta właśnie w Polsce grzeszy całkowitym upadkiem form. Objawy niegrzecznej dezinwoltury, gruboskórności dają się zauważyć nietylko w towarzystwach prywatnych, w życiu codziennem, ale nawet w miejscach publicznych. Gdybyż to można było powiedzieć jedynie i tej młodzieży umysłowo zaniedbanej, która nie miała dotąd możności wejść wyżej po szczeblach cywilizacji—dzieje się wprost przeciwnie—właśnie młodzież wykształcona, młodzież z zakładów naukowych średnich jakby sadzi się na skandaliczne zachowanie w miejscach publicznych. Proszę przejść tylko w godzinach od zajęć szkolnych wolnych po ulicach naszego miasta, proszę wejść na chwilę do poczekalni na peronie piotrkowskim miejscu całkiem nieodpowiedniem do przebywania młodzieży szkolnej, zajść do kin, a będziemy mieli wiele mówiący przykład. Dotyczy to przeważnie młodzieży męskiej i to z klas wyższych gimnazjalnych. Pomijam już, mocno prowincją pachnący sposób chodzenia po trzech a nieraz i czterech po ulicach gdy to młodzi dżentelmeni nie zwracając bynajmniej uwagi na staruszki, dzieci i dorosłych, torują sobie drogę chcćby „par force" siłą łokci—nieprzyzwoite pochrząkiwania gwoli zaczepienia jakiejś przechodzącej osoby, szturchanie się łokciami, rozgłośne śmiechy—oto nieodzowny akompanjament podczas powrotu ze szkoły do domu. Zachowanie takie godne jest napiętnowania, nie sposób zaś byłoby zwracać się za każdym razem ze skargami do władz szkolnych, rzecz bowiem dzieje się na porządku dziennym i dotyczy wszystkich prawie szkół męskich w Piotrkowie. Nie mamy zamiaru na łamach prasy dawać lekcji dobrego wychowania, pragniemy tylko przypomnieć, że urzędowo młodzież szkolna jest obowiązana zarówno, jak każdy inny obywatel do przyzwoitego zachowania się w miejscach publicznych moralnie zaś — młodzieńcy ci wystawiają samym sobie jaknajfatalniejsze świadectwo kultury, bowiem zewnętrzna forma bycia jest wyrazicielem naszej wewnętrznej treści.

Sądzimy, iż i odnośne władze szkolne wejrzą w tę sprawę z całą surowością.

Stefanja Oppeln-Bronikowska.

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Stan średni za Rządem.

W Skierniewicach w tym tyg. odbyło się wielkie zebranie, zwołane przez miejscowy zarząd Zjedn. Stanu Średniego, na które przybyło 900 osób ze sfer mieszczańskich a więc rzemiosła, kupiectwa, drobnego przemysłu i inteligencji pracującej oraz wielu włościan z okolicznych wsi.

Po zagajeniu zebrania przez wiceburmistrza Krzemińskiego i ukonstytuowaniu prezydjum wygłoszono referat na temat: „Sytuacja polityczna i gospodarcza państwa oraz rola stanu średniego w Polsce". Po ożywionej dyskusji w której głos zabierali przedstawiciele różn. stronnictw politycznych, zebranie uchwaliło rezolucję stwierdzającą iż dzisiaj jedynie współpraca z obecnym rządem może zapewnić wszystkim obywatelom dobrobyt oraz rozwój interesów najszerszych warstw społecznych.

Bezp. Blok odnosi walne zwycięstwo w okręgu łódzkim.

W tym tyg. w Rzgowie odbył się wiec przedwyborczy w którym wzięło udział 500 osób.

Zebrani w rezolucji swej z radością stwierdzają powstanie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i jako reprezentanci zdrowego ruchu ludowego zmierzającego do wyzwolenia społeczeństwa z pęt partyjnych, oświadczają, że jedynem ich dążeniem jest zjednoczenie chłopów przy boku Marsz. Piłsudskiego i dlatego wszyscy solidarnie głosować będą na listę Nr. 1.

Zwołany w Tuszynie przez Bezp. Blok Współpr. z rządem wiec podczas odbywającego się jarmarku, zgromadził przeszło 1.200 osób. Ze stronnictwa Chłopskiego dopuszczono do głosu b. posła Czecha. Po przemówieniu szeregu mówców uchwalono przygniatającą większością głosów następującą rezolucję: „Zebrani obywatele m. Tuszyna i okolic na wiecu składają wyrazy czci i hołdu pierwszemu obywatelowi Polski Prezydentowi Rzplitej p. Ignacemu Mościckiemu oraz wielkiemu bojownikowi o niepodległość p. Marsz. Piłsudskiemu i przyrzekają wiernie stać pod Jego sztandarem w celu wzmocnienia potęgi ekonomicznej i politycznej naszej Ojczyzny."

Powszechna Wystawa Krajowa wobec prasy.

Na posiedzeniu Rady Głównej PWK w dniu 31 z. m. przyjęto rezolucję, wyrażającą prasie krajowej uznanie za jej spółpracę w tworzeniu tego dzieła ogólno-narodowego i za jej obywatelkie na wskroś stanowisko jakie w tej sprawie zajmuje.

Zatwierdzenie wyroku na komandora Bartoszewicza przez najwyższy sąd wojskowy.

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warsz. zatwierdził wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego skazujący komandora Bartoszewicza, za szereg nadużyć dokonanych z chęci zysku na 5 lat ciężk. więzienia i wydalenia z wojska. W stosunku do komandora Bernarda Muellera, który w związku z procesem Bartoszewicza został skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy za bezczynność bez chęci zysku na 3 miesiące a resztu z zawieszeniem tej kary na 1 rok. Najwyższy Sąd Wojskowy karę zmniejszył z 3 miesięcy na 2 miesiące.

Zarząd Bloku Współpracy z Rządem.

W dniu 1 lutego 1928 r. odbyło się zebranie Okręgowego Komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Przewodniczącym Okręgowego Komitetu wybrano jednomyślnie mecenasa Wacława Walosińskiego z Piotrkowa, na zastępców p.p. Pieczyńskiego Józefa z Brzezin i Karbowskiego Józefa, vice-prezesa T-wa Rzemieślniczego z Piotrkowa.

Następnie powołano na pełnomocnika listy O.K.B.B. na okręg Piotrków — Brzeziny p. Aleksego Bartosza, nauczyciela z Piotrkowa, na jego zastępcę p. Jana Kwiczalę, urzędnika poczt. w Piotrkowie.

Okręgowy Komitet Wyborczy, w pełnym składzie, na męża zaufania przy Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 18 powołał p. Stefana Pająka, nauczyciela w Piotrkowie.

ZEBRANIA PRZEDWYBORCZE.

W dniu 27 stycznia br. odbyło się we wsi Ruszczyn gm.Kamińsk zebranie przedwyborcze, na które przybyło około 100 osób. Sytuację wyborczą zreferował p. Sperczyński Piotr. W dyskusji jaka się wyłoniła, zabierali głos: gospodarz Włodarczyk Bronisław z Ruszczyna oraz Blada Jan i inni, wypowiadając się za Marszałkiem Piłsudskim i współpracą z Rządem. Uchwalono rezolucję i wybrano Komitet Wyborczy w skład którego weszli: Włodarczyk Bronisław, Kmieć Ignacy i Stempiński Stanisław. Mężem zaufania wybrano Bladego Jana.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

— — —

W dniu 28 stycznia br. odbyło się we wsi Czyżew gm. Kamińsk zebranie przedwyborcze, na które przybyło około 80 osób Sytuację wyborczą zreferował p. Sperczyński Piotr. Następnie zabrał głos sołtys wsi Musiarek. Wszyscy obecni uchwalili głosować na listę Nr 1. Wybrano komitet wyborczy, w skład którego weszli Kazimierz Zarzęcki, Konstanty Blada, Franciszek Witkowski, Andrzej Stefanek. Mężem zaufania został wybrany sołtys Mustarek. Uchwalono rezolucję współpracy z Rządem i zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

— — —

W dn. 29 stycznia br. odbyło się we wsi Piaski, gm. Kamińsk, zebranie przedwyborcze na które przybyło około 100 osób. Sytuację przedwyborczą zreferował p. Sperczyński Piotr. Następnie zabrał głos młynarz Wiatrowski Michał oraz Hamczyk Ignacy Uchwalono rezolucję, zgłaszając przystąpienie d oBloku i wybr. komitet w skład którego weszli: Kokociński Tomasz (sołtys Białek Franciszek, Hamczyk Ludwik. Mężem zaufania wybrano Hamczyka Ignacego

— — —

W dniu 1 lutego br. odbyło się zebranie przedwyborcze we wsi Wola Grzymalina gm. Kleszczów przy udziale około 60 osób Zebranie zagaił p. Sperczyński Piotr, poczem wszyscy obecni jednogłośnie przystąpili do Bloku. Wybrano komitet, w skład którego weszli: Frukacz Józef, Chojak Stanisław, Jasiak Piotr, Michałczyk Władysław. Mężem zaufania wybrany zostł Frukacz Józef, Uchwalono rezolucję i zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

— — —

W dniu 30 stycznia br. we wsi Łuszczanowice, gm. Kleszczów odbyło się zebranie zwołane przez prezesa Związku Drobnych Rolników powiatu Radomskowskiego p. Tkacza, przy udziale około 250 osób. Zabrał głos prezes Związku, nawołując do wstępowania do Związku oraz głosowania na listę tego Związku. Zapytany przez p. Sperczyńskiego jak się zapatruje na stanowisko dzisiejszego Rządu, wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i odpowiedział, że dzisiejszy Rząd popierają i pod tym hasłem idą do wyborów Następnie zabrał głos p, Sperczyński, wyjaśniaąc iż wszyscy ci, którzy Rząd dzisiejszy popierają, zgrupowani są w Bezpartyjnym Bloku, posiadającym listę Nr. 1. Dyskusja, która się wywiązała trwała od godz. 6 wieczorem do 5 rano, poczem uchwalono, aby prezes Zw. Drobnych Rolników Tkacz koniecznie nawiązał konktat oraz przystąpił do Bezpartyjnego Bloku, gdyż wszyscy mieszkańcy bez względu na przynależność do Związku będą głosować tylko na listę Marszałka Piłsudskiego. Zebranie zakończo on okrzykiem na cześć Marszałka a prezes powyższego Związku przyrzekł zgłosić się do Bezpartyjnego Bloku dnia 8 lutego po powrocie z Warszawy.

— — —

Dnia 30 stycznia br. odbyło się zebranie przedwyborcze ze wsi Parzno gm. Kluki. Obecnych było 33 osoby. Referat przedwyborczy wygłosił p. Kocimowski Władysław Wybrano komitet, w skład którego weszli: Glasse Władysław (prezes) Turowicz Franciszek, Kaczmarek Stanisław (zast.)

Dnia 31 stycznia odbyło się zebranie przedwyborcze we wsiach Wola Mikorska Ławy i Zalesie gm. Bełchatówek .Obecnych było około 100 osób. Referat przedwyborczy wygłosił p. Kocimowski Wład. Prawie wszyscy obecni za wyjątkiem kilku zaciekłych partyjników ze Stronnictwa Chłopskiego, postanowili głosować za Blokiem oraz wybrano komitet w skład którego weszli: p. Borkowski Antoni, nauczyciel z Woli Mikorskiej p. Kaczmarek Bolesław z Woli Mikorskiej i p. Rybak Łukasz z Ław.

— — —

Dnia 1 lutego br. odbyło się zebranie przedwyborcze w gminie Bełchatówek. Na przewodniczącego powołano Grzegorza Konstantego z Zawad, na sekretarza Budzisza Józefa z Bełchatówka. O sytuacji politycznej przedwyborczej mówił p Kocimowski Władysław. Zebrani ze wsi Zawady, Bełchatówek, Helenówek, Niedyszyna i Myszaki uchwalili jednogłośnie przystąpienie do Bloku i głosowanie na listę Nr. 1. Zarząd Gminnego Komitetu Wyborczego stanowią Konstanty Szczepanek z Bełchatówka, Jan Szrejder z Zawad Konstanty Grzegorek z Zawad, Feliks Grzybowski z Helenowa, Józef Budzisz z Bełchatówka. Na członków komitetu wybrano: Adama Adamczyka z Zawad, Władysława Bogckiego i Józefa Galika z Helenowa, Józefa Telążka i Wacława Potrzebowskiego z Bełchatówka.

— — —

W dniu 2 lutego br. odbyło się we wsi Gazomia gm. Bogusławice zebranie przedwyborcze, na które przybyło 186 gospodarzy ze wsi Psary, Gazomia i Białkowice.— Obrady zagaił p. Jan Paszkiewicz. Przewodniczył gospodarz Antoni Grzesik, sekretarzował p. Józef Mąka. Zreferował sytuację wyborczą delegat Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. Karbowski oraz p. Paszkiewicz. Po długiej dyskusji został powołany do życia miejscowy komitet Bezpartyjnego Bloku Współpracy zRządem Marszałka Piłsudskiego w skład którego weszli: p. Józef Mąka z Gazomi, p. Jan Paszkiewicz z Psar, Walenty Gieszcz, sołtys z Białkowic, Antoni Rózga sołtys z Psar, Władysław Staniaszek i Antoni Łaski z Gazomi,Antoni Traczyk z Białkowic. Burzą oklasków przyjęto następującą rezolucję:

„Włościanie wsi Psary, Gazomia i Białkowice gm. Bogusławice zebrani w dniu 2 lutego 1928 roku wyrażają niestrudzonemu bojownikowi o wolność i dobro wszystkich obywateli Polski ukochanemu naszemu Wodzowi, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu swoją cześć i miłość i postanawiają głosować podczas najbliższych wyborów do Sejmu i Senatu na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Zaznaczyć należy, że bardzo energicznie kierował obradami p Antoni Grzesik, który sam wznosił kilkakrotnie okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego z entuzjazmem przez obecnych podchwycony.

Kandydaci z naszego okręgu.

Z Okręgu Nr. 18 Piotrków—Brzeziny poszczególne listy zgłosiły następujących kandydatów:

POLSKI BLOK KATOLICKI „PIAST" I CH. D.

1. Aleksander Słupczyński, 2. Michał Pawlak 3. Feliks Kogut, 4. Franciszek Bańkowski, 5. Józef Turlejski, 5. Józef Klimkiewicz.

II. POALEJ - SJON.

1. Lew Icek Juda, 2. Lew Holenderski, 3. Antoni (Natan) Bugsbaum, 4. Josel Rosen, 5. Jakób Kenner, 6. Jakób Pietruszka Petersejl.

III. STRONNICTWO KATOLICKO-NARODOWE.

1. Henryk Popowski, 2. Konstanty Kowalewski, 3. Pelagja Restorffowa, 4. Hipolit Błażejewski, 5. Edward Wolski, 6. Andrzej Florek, 7. Bronisław Nowicki, 8. Edward Łuczycki, 9. Walenty Słowicki, 10. Antoni Byczkowski.

IV. DROBNYCH ROLNIKÓW.

1. Tadeusz Juszczyn, 2. Jan Błasiński 3. Józef Uznański, 4. Czesław Tatara, 5. Michał Frach.

V. P. P. S.

1. Zygmunt Zaremba, 2. Adam Próchnik, 3. Karol Kotarski, 4. Józef Giżycki, 5. Rajnchold Klein, 6. Wacław Smulski, 7. Kazimierz Szmidt, 8. Józef Lipiński, 9. Adam Rychlewski, 10. Jakób Leszczyński.

VI. POLSKI BLOK KATOLICKI (Piast i Ch. D.) powtórna lista.

1. Franciszek Michałowski, 2. Aleksander Fijałkowski, 3. Jan Szymczyk, 4. Antoni Szczepański.

VII. „WYZWOLENIE".

1. Błażej Stolarski, 2, Jan Czechowski, 3. Józef Sudra, 4. Józef Judasz, 5. Józef Sławiński. 6. Piotr Szymański, 7. Marcin Grzelak, 8. Konstanty Koper, 9. Stanisław Szewczyk, 10. Piotr Michalak.

VIII. BLOK WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

1. Dominik Dratwa, 2. Stanisław-Józef Paprocki, 3. Bolesław Świerkowski, 4. Henryk Ochendowski, 5. Karol Szadkowski, 6. Bronisław Paradecki, 7. Jóżef Karbowski, 8. Michał Grabowicz, 9. Stefan Lepsik, 10. Józef Sikorski.

IX. MONARCHISTYCZNA ORGANIZACJA WSZECHSTANOWA.

1. Jan Kryński, 2. Wacław Pażuś, 3. Ludwik Olczyk, 4. Al. Krawczyk, 5. Stanisław Szczepielski, 6. Stan. Sabaciński, 7. Wład. Sachadzki, 8. Józef Hendzelewski. 9, Wład Baćkiewicz, 10. Karol Gleiser.

X. ZWIĄZEK SIŁY CHŁOPSKIEJ.

1. Stanisław Dura, 2. Stanisław Borowski, 3. Stefan Przybylski, 4. Władysław Wieczorek, 5. Michał Pluta, 6, Józef Szczęsny.

XI. P. P. S.-(LEWICA).

1. Stefan Massalski, 2. Jan Kępiński, 3. Jan Stasiak, 4. Roch Diecnna, 5. Tomasz Królikowski, 6. Fryderyk Nejman, 7. Wincenty Miazek, 8. Ryszard Alfons Brandt i 9. Piotr Rudzki.

XII. STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

1. Władysław Fijałkowski, 2. Jan Pakuła 3. Adam Maksymowicz, 4. Józef Śliwiński, 5. Władysław Strzopa, 6. Józef Jaskułkowski, 7. Władysław Szpeciński, 8. Franciszek Marczak, 9. Józef Sudra, 10. Franciszek Szczepaniak.

XIII. ZWIĄZEK DROBNYCH ROLNIKÓW

1. Tadeusz Łuszczyn, 2. Jan Błasiński, 3. Józef Uznański, 4. Michał Frach, 5. Czesław Tatara.

XIV. JEDNOŚĆ ROBOTNICZA CHŁOPSKA

1. Henryk Wentzel, 2. Józef Makówka, 3. Kazimierz Grochulski, 4. Izaak Gordin, 5. Konst. Sypuła,

XV. BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

1. Szmulbel Samuel Brot, 2. Hilchelm Gust, 3. Domufel Daniel Brunberg, 4. Jan Krause, 5. Dr. Jakób Józef Hirszprung, 6 Oskar Kciser, 7. Haskiel Weintraub. 8. Edward Bittner, 9. Aron Blum. 10. Berek Bicz

XVI. OGÓLNO-ŻYDOWSKO-NARODOWY BLOK WYBORCZY.

1. Aron Lewin, 2. Wacław Wiślicki, 3. Eljasz Kirszbaum, 4. Fajwel Stempel, 5. Wład. Landsberg, 6. Jakób Mindsberg, 7. Moszek Rotberg, 8. Pinkus Jakubowicz, 9. Jakub Kluk, 10. Szymon Przytycki.

XVII SOCJAL. PARTJA ROBOTNICZA POALEJ- SJON.

1. Dr. Majer Peker, 2. Dr. Juljusz Kraus, 3. Chana Milla Rozenberg, 4. Jankiel Kogan, 5. Jakób Malc.

XVIII. N. P. R.

1. Walenty Michalak, 2. Kazimierz Giziński, 3. Maksym. Kudelski, 4. Jan Niedźwiedski, 5. Franciszek Sygalski,

XIX. TOWARZYSTWO SPRAWIEDLIW.

1. Wiktor Bokalski, 2. Bolesław Aleksandrowicz.

Ruch zawodowy.

Strajk w Bełchatowie.

W fabryce tkackiej Zuchowskiego i Breslera w Bełchatowie wybuchł strajk z powodu wymówienia pracy robotnikowi Wł. Łaskiemu pucz majstra. Na znak solidarności do strajku przyłączyli się robotnicy wszystkich fabryk w Bełchatowie.

Zarząd fabryki przyjął nowych robotników, jednak delegacja nie pozwoliła im przystąpić do pracy;na skutek interwencji policji nowi robotnicy zajęli swe placówki, jednak na krótko, bo zarząd fabryki, widząc, iż strajk przedłuża się—roboty zawiesił. Dla zlikwidowania zatargu mają przyjechać sekretarz Okr. Związku Przemysłu Włókienniczego Ziemba, inspektor pracy w Piotrkowie Humięcki i sekretarz klasowego związku Bobek.

Sekcja Ekspl. Z.Z.K.

W dniu 30 stycznia odbyło się zebranie Sekcji Ekspl. Z.Z.K. Dokonano wyboru zarządu w składzie: J. Kopa, K. Lesiaka, Fei i Nowakowskiego.

Na zebraniu wysunięto żądania zawodowe przesyłając je do Centrali Z.Z.K. w Warszawie, które przedstawi je w Ministerstwie Komunikacji.

O angielską sobotę w Manufakturze na Bugaju.

W dniu 31 z.m. w podwórzu fabryki włókienniczej na Bugaju urządzono t. zw. masówkę przy udziale 300 robotników. Przemawiał sekr. Ziemba w sprawie zniesienia przez fabrykę angielskiej soboty.

O podwyżkę płac w „Wojciechów" w Kamińsku.

W tych dniach zakończył się strajk w fabryce „Wojciechów" o podwyżkę płacy robotnikom. Żądania robotników zostały częściowo uwzględnione.

H. Rider Haggard. 28

Żywy testament

Niedaleko już było świtu, ale mimo to, panowała jeszcze ciemność zupełna. Podniósłszy oczy, zaledwie dojrzeć mogła Augusta niewyraźne zarysy wielkich, wiatrem wydętych żagli; Kangur płynął bowiem z wiatrem zachodnim i rozwinięto wszystkie żagle, ująwszy mu jednocześnie pary.

Było coś nieopisanie rzeźwiącego w tym szybkim, cichym ruchu w chłodzie nocnym, w śpiewnem zawodzeniu wiatru,który z szumem o żagle się rozbijał. Augusta obróciła się twarzą w stronę, skąd biegły chłodne, szerokie wiatru powiewy i wiedząc, że zupełnie jest samą, wyciągnęła przed siebie ramiona, jakby w nie wiatr pochwycić chciała. Nocny ten widok obudził w niej wszystko to, co drzemie utajone w duszy ludzi, wyższym umysłem i szlachetnem sercem obdarzonych, a ze snu powstaje — i to na krótko — wtedy tylko, gdy wstrząśnie niem gwałtowne uczucie, lub gdy tajemniczym głosem przemówi Natura do wybranych dzieci swoich.

Czuła, że w tej chwili zdolną byłaby napisać coś tak pięknego, jak nigdy jeszcze nie napisała. Serce miała przepełnione najwznioślejszemi porywami, gorącem pragnieniem tego szlachetnego spokoju, tej czystości myśli i życia, o które z utęsknieniem prosimy, a których nam posiadać nie dano. Zdawało się jej, że słyszy prawie głos Janinki, odzywający się do niej, a bujna jej wyobraźnia uprzytomniła już sobie obecność dziewczęcej duszyczki, ważącej się na białych skrzydełkach jak ptak morski, wysoko gdzieś w górze, i spoglądającej wśród nocnych ciemności na ukochaną siostrę. Potem, powolnym tym i niepochwytnym ruchem, jakim myśl od jednego do drugiego przechodzi przedmiotu, myśl Augusty przeszła od Janinki do Eustachego Meesona. Czy też ukazał się jeszcze po jej odjeździe w małem mieszkanku w Birmingham? Sama nie wiedziała dlaczego, ale niemniej przeto wyobraziła sobie, że mu nie jest zupełnie obojętną; w oczach jego dostrzegła coś, co ją do tego wniosku upoważniło? Żałowała nieledwie, że nie zostawiła dla niego kilku słóweczek życzliwych. Kto wie? Z Nowej-Zelandji może napisze... W tym punkcie jej rozmyślania przerwane zostały odgłosem bliskich czyichś kroków; obróciła się i ujrzała tuż przed sobą kapitana.

— Panno Smithers, — zawołał,— cóż pani tu robisz o tej godzinie? powieść pani układasz?

— Tak, — odpowiedziała, śmiejąc się i prawdę odpowiedziała. — Nie mogłam zasnąć, nie mogłam się opędzić myślom... wyszłam więc na pokład i bardzo mi tu dobrze.

— Tak, — odparł kapitan, — jeżeli pani chcesz umieścić w powieści jaki opis, to nie znajdziesz przedmiotu więcej zasługującego na opis, jak mój Kangur, który mknie teraz jak strzała. W tem właśnie cała jego piękność, że jest równie wybornym żaglowym, jak i parowym okrętem. Z pomyślnym wiatrem pędzi on tak, że go dogonić niełatwo! Zdaje mi się, że od północy upłynęliśmy z jakie siedmnaście węzłów, choć bez pary płyniemy. Mam nadzieję, że koło siódmej dobijemy do wyspy Kerguelen.

— Co to jest wyspa Kuerguelen? — spytała Augusta.

—O! bezludna wysepka, gdzie nie zawijają okręty... czasem tylko zatrzyma się tam statek wielorybniczy dla nabrania wody. Zdaje mi się także, że trzy lata temu urządzano tam stację astronomiczną dla obserwowania przejścia Wenery, ale obserwacja nie udała się z powodu mgły i deszczów, które tam nieustannie panują. No! muszę już iść, panno Smithers. Dobranoc, a raczej dobrego dnia.

Zaledwie te słowa wyszły z ust jego, dał się słyszeć od przedniej części okrętu przeraźliwy krzyk: „Okręt przed nami! Okręt!" A potem dwanaście głosów wrzasnęło przeraźliwie:

„Na lewo! Zbaczajcie na lewo! jeżeli wam Bóg miły!"

Nagłym podskokiem, jak człowiek kulą ugodzony, zerwał się kapitan i popędził w stronę, skąd dawały się słyszeć krzyki. W tejże samej chwili zadzwoniono na alarm, łańcuchy steru skrzypnęły przeraźliwie, dał się słyszeć świst wypuszczonej pary, maszyna parowa przeraźliwie gwizdnęła i zaczęła pracować. dcn.

Najwyższy czas wnieść prenumeratę za luty!!!

Listy do redakcji.

DO REDAKCJI GŁOSU TRYBUNALSKIEGO W PIOTRKOWIE.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Sulejowie prosi Sz. Pana Redaktora o umieszczenia sprostowania następującej treści:

W dzienniku Nr. 288 z dnia 16 grudnia 1927 roku pojawiło się sprawozdanie z posiedzenia plenarnego Sejmiku Piotrkowskiego w którem między innemi zaznaczone było jakoby p Józef Siechowski samowolnie zabrał cegłę przygotowaną na budowę gimnazjum w Sulejowie.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Sulejowie niniejszym stwierdza, że zwrócił się do Sejmiku w 1926 r. z prośbą o wypożyczenie cegły i kamienia, że 42,100 sztuk cegły i 3 stosy kamieni „dziku" Straż Pożarna Sulejowska wypożyczyła od Sejmiku i że piςmem z dnia 29 grudnia 1927 r. Nr. 75 na imię Wydziału Pow. Sejmiku w Piotrkowie Zarząd Straży tą sprawę wyjaśnił.

A zatem zarzuty poczynione p. Józefowi Siechowskiemu obecnemu prezesowi Straży Pożarnej w Sulejowie są niesłuszne i Zarząd Straży czując się w obowiązku takowe sprostować.

Za Zarząd
Wice prezes Straży **Stanisław Erhardt**
Sekr. Straży Stanisław Fittler

Święte Kłamstwo.

KRONIKA

Sobota 4 luty

Dziś Anagarega i Andrz.
Jutro Agaty P. M.
Wschód słońca: g. 7.42
Zachód: g. 3.46.

Ogólna.

Wysokość stopy procentowej.

Do niedawna jeszcze Polska należała do państw, mających najwyższą urzędową stopę procentową. Obecnie przewyższają ją pod tym względem Bułgarja, Estonja i Grecja, gdzie stopa procentowa wynosi 10 od 100. Niewiele niższą stopę od Polski, bo 7 procent posiadają Włochy, Litwa i Niemcy.

Znacznie już niższą, a równą 4.5 ma Belgja, Holandja i Anglja. W Szwecji równa się ona 4, a w Szwajcarji 3,5 proc.

40 MILJ ZŁOTYCH ZAROBIŁ W STYCZNIU MONOPOL TYTUNIOWY.

Wskutek przeprowadzonych w zarządzie zakładach monopolu tytuniowego reorganizacji daje się zauważyć stały wzrost dochodów z tego źródła.

Do maja 1927 r. maksymalne miesięczne dochody wynosiły 27 miljonów złotych. Od czerwca do grudnia 1927 r. suma ta wynosi stale ponad 30 milj. miesięcznie. Za styczeń rb. polski monopol tytuniowy wpłacił do skarbu państwa 40 milj. zł.

Komunikat.

1) Na podstawie umowy zawartej przez Polskę w dniu 24 listopada r. ub. z Niemcami rozpoczną Niemcy od początku 1928 r. wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im z Niemiec renty za nieszczęśliwe wypadki przy pracy i z powodu niezdolności do pracy o ile wypłatę rent wtrzymały z powodu przebywania uprawnionych w Polsce

Ci robotnicy rolni, którzy otrzymali z Polskich Zakładów Zabezpieczeń zasiłki, nie mają potrzeby wnosić nowych podań o renty niemieckie, gdyż Zakłady, które dotąd wypłacały im zasiłki, same zażądają od Niemiec podjęcia wypłaty należnych im rent.

Ci zaś robotnicy rolni, którzy zasiłków nie otrzymywali, powinni w czasie najbliższym przesłać wszystkie dokumenty rentowe niemieckie (orzeczenia przyznające rentę i wstrzymujące jej wypłatę z powodu ich pobytu w Polsce do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej) Departament Ubezpiecz. Społecznych

2) To samo odnosi się do robotników rolnych, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy w Niemczech już po dniu 31 grudnia 1926 r. poza tem nie wolno Niemcom wypłacać im jednorazowej odprawy zamiast renty. Niemcy muszą więc wypłacać im rentę wypadkową i to na czas od wypadku, a nie dopiero od dnia 1 stycznia 1928 r. (jak się płaci tym polskim rencistom, którzy wcześniej ulegli wypadkowi) rodziny ich zaś powinny otrzymać od Niemiec o ile robotnik rolny zginął w Niemczech na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, pośmiertne i odszkodowanie nie wypłacone mu w chwili śmierci.

3) Od 24 listopada 1927 r. nie wolno już w Niemczech w Ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy i od wypadków odmawiać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom, wypłaty rent z powodu ich obywatelstwa polskiego, lub pobytu w Polsce. Muszą być pod każdym względem traktowani tak jak robotnicy niemieccy, o ile byli ubezpieczeni.

4) W razie pokrzywdzenia przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową winni się zainteresowani zwracać do Konsulatów Polskich o ile przebywają w Niemczech, zaś do Ministerstwa Pracy iOpieki Społecznej (Departament Ubezpieczeń Społecznych o ile przebywają w Polsce.

Tomaszowska.

SKŁAD KOMISYJ RADZIECKICH.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 30 stycznia r.b. dokonano wyboru następujących komisyj radzieckich:

1) budżetowo-finansowej 2) budowlanej i robót publicznych, 3) kasowo-rewizyjnej, 4) cennikowej i 5) szpitalnej.

Do komisji budżetowo-finansowej wybrano następujących radnych: Lechowicza, Lichtensteina, Gurmana, Bednarskiego i prof. Gallerta;

do komisji budowlanej i robót publicznych: radnych: Eberlego, Michalskiego, Szafmana, Zakrzewskiego i Majchrowskiego;

do komisji kasowo - rewizyjnej radnych: prof. Saninę, Rychtera i Rabkego;

do komisji cennikowej radnych: Waffenberga i Rabkego;

do komisji szpitalnej radnych: Kotarskiego, Jakubowicza, Rychtera i Wattenberga.

Do Dozoru Szkolnego wybrano radnych prof. Dzięciołowskiego i Saninę.

Przyczem w posiedzeniach każdej komisji radzieckiej mają prawo brać udział: prezes i wice-prezes Rady Miejskiej.

ZMIANA NA FRONCIE BEZROBOCIA.

Według ostatnich obliczeń Ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tomaszowie przypuszczalna ilość bezrobotnych w okresie sprawozdawczym wynosiła 1460 osób, z czego na przemysł metalowy przypada 45 bezrobotnych włókienniczy — 245, budowlany — 170, na pozost. wykwalifikowanych przypada — 120, niewykwalifikowanych — 780, bezrobotnych pracowników umysłowych — 100.

W ciągu tygodnia sprawozdawczego tomaszowskie firmy przyjęły do pracy 81 bezrobotnych, zwolniły zaś 46 robotników.

Wporównaniu ze sprawozdaniem za tydzień ubiegły świadczy to o spadku ilości bezrobotnych o 30 osób.

Z zasiłków w okresie sprawozdawczym korzystało 463 bezrobotnych, z czego 194 z zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia, zaś 269 z zapomóg doraźnych państwowych.

Remanent wolnych miejsc w ewidencji Ekspozytury w końcu tygodnia wynosił 1380 osób, w tem 961 mężczyzn i 419 kobiet.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

A więc dziś w kino teatrze „Modern" jeden z najwspanialszych filmów świata i zarazem najudatniejszej iście oszałamiającej kreacji wielkiego artysty jakim jest nieznany jeszcze u nas John Barrymore, stawiany przez krytykę narówni z Garrickiem, Keanem i Taliną Wątek filmu „Wieża Miłości" osnuty na tle słynnego poematu lorda Byrona o przygodach miłosnych Don Juana w Rzymie.

Trzy olśniewającej urody partnerki Johna Barrymore — Dolores Costello, Mary Astor i Estella Taylor —przyczyniły się w niemałej mierze do szalonego sukcesu tego arcydzieła.

Z powodu spodziewanej olbrzymiej frekwencji zalecanem jest przybywanie na wcześniejsze seanse

Wykrycie sprawców nieudanej kradzieży w fabryce dywanów A. Müllera.

Przed paru dniami donosiliśmy o nieudanej kradzieży w fabryce dywanów A. Müller w Tomaszowie. Sprawcy dostali się przez wyjęcie deski w płocie na dziedziniec fabr. następnie wybili szybę w oknie składu, z którego na dziedziniec wyrzucili 99 dywanów. W zabraniu ich przeszkodził złoczyńcom stróż socny Michał Trojan. Złoczyńcy nieujawnieni zbiegli...

Powiadomiony o powyższem komisarjat p.p. w Tomaszowie wydelegował natychmiast na miejsce przestępstwa swoich wywiadowców, którzy po skrzętnych poszukiwaniach, koło dziury w płocie przez którą się złodzieje dostali, znaleźli 2 kościane bronzowe guziki marynarkowe.

Wystarczyło to wywiadowcom do ujawniesia sprawców włamania.

Po energicznych wywiadach i obserwacjach ustalono, że krytycznego dnia koło fabryki dywanów kręcił się, notowany w kronikach policji miejscowej, złodziej Józef Sekulski zam. przy ul. Niebrowskiej w towarzystwie innego „zawodowca".

W mieszkaniu Sekulskiego przeprowadzono rewizję podczas której znaleziono marynarkę bronzową, dwurzędową, w której brak było dwóch guzików przyczem ustalono, iż guziki znalezione na miejscu przestępstwa są identyczne z guzikami jakie pozostały jeszcze przy marynarce. Sekulski wobec tak oczywistego dowodu winy został aresztowany.

Przesłuchiwany wypierał się początkowo jakiegokolwiek udziału w włamaniu, lecz gdy mu okazano 2 guziki znalezione przy płocie, przyznał się do współudziału, odmawiając jednak wyjaśnień co do swoich wspólników

Został on przesłany do dyspozycji Sędziego śledczego w miejscu.

KOMU SKRADZIONO

Do sklepu zegarmistrzowskiego przy pl. Kościuszki 25 należącego do J. Dłużnowskiego, przybył jakiś osobnik chcący sprzedać srebrne monety na niebywale niską cenę.

Zaciekawiony tem zegarmistrz domyślił się,że monety te prawdopodobnie pochodzą z kradzieży i wyszedł więc pod pierwszym lepszym pretekstem ze sklepu chcąc zawołać policjanta

Lecz osobnik ów „zwąchał pismo nosem' i zostawiwszy wspomniane monety uciekł.

Powyższe monety pochodzą najprawdopodobniej z kradzieży, to też prawy właściciel po udowodnieniu własności może je odebrać na komisarjacie P. P.

Piotrkowska.

BEZPŁATNE PREMJUM.

Niebawem podamy szczegóły o jednem z najbliższych rozlosowań bezpłatnego premjum dla prenumeratorów „Głosu Trybunalskiego".

JUŻ LUTY.

Już luty, a na liście naszych prenumeratorów figurują nazwiska osób, które jeszcze nie uiściły należności za styczeń!

Smutne to, — ale prawdziwe. Kto na tem stracił? Bezsprzecznie wydawnictwo, bo dziś brak gotówki silnie daje się we znaki, lecz w pierwszym rzędzie, sami niepunktualni prenumeratorzy, bo nie wzięli udziału w rozlosowaniu bezpłatnego premjum na styczeń, i nie dostali bezpłatnych kuponów na ulgowe bilety do kina. Wreszcie i tak zapłacą, bo zapłacić muszą, a straty ponieśli całkiem niepotrzebne z własnej winy.

Kto nie chce otrzymywać gazety, winien o tem zawiadomić administrację, przyjmowanie jej bowiem jest najlepszym dowodem, że prenumerata nie została odwołaną, a przypadająca kwota musi być bezwzględnie wcześniej czy później zapłacona.

Dla zamiejscowych przesyłamy blankiety nadawcze PKO., za któremi można wnosić prenumeratę na nasze konto bez płacenia za porto.

Miesiąc luty w tradycji i przysłowiach ludowych.

Już sama starosłowiańska nazwa tego miesiąca dowodzi, że luty w naszym klimacie bywał ciężki i ostry. Często zima niestała i łagodna w początkach, srożyła się dopiero w tym miesiącu, i biada było temu, kto nie był zaopatrzony w mocne buty i ciepłe odzienie.

Dlatego mówiono: „Spyta luty masz-li buty", albo też: „Kiedy luty obuj buty".

Z pogody w dniu święta Matki Boskiej Gromnicznej prorokowano zwykle o reszcie zimy. Zaś w dniu 5 lutego, kiedy to Kościół obchodzi uroczystość św. Agaty, mówiono:

„Sól świętej Agaty,
Broni od ognia chaty".

Na dzień 6 lutego, t. j. w dzień św Doroty było znów w użyciu następujące przysłowie:

„Po świętej Dorocie
Uschną chusty na płocie.
Wedle świętej Doroty
Naprawiaj człece płoty".

W innych stronach mówiono znowu:

„Święta Dorota
Każe iść do błota".

Na dzień 10 lutego jest z kolei inna przepowiednia:

„Scholastyka
Mróz utyka
Zanim Walek nam zasmęci
Obaczyma, mróz kark skręci".

Św. Walenty czyli „Walek" nadchodzi dnia 17 lutego:

„Na święty Walek
Niema pod lodem balek"....

albo też:

„Gdy na Walka są deszcze
Będzie duży mróz jeszcze".

Dnia 18 lutego na św. Krystynę powtarzano:

„Na świętą Krystynę
Trza mieć jeszcze dobrą pierzynę".

Święty Maciej dnia 24 lutego stanowił po wsiach o reszcie zimy:

„Święty Maciej zimę traci
Albo ją bogaci;
Gdy św. Maciej lodu nie stopi
Będą jeszcze długo chuchali w ręce chłopi".

W starych księgach jest zapisane, że w tym miesiącu dziki zwierz w ogóle stadami się zbierał. Z ptactwa odzywał się skowronek, kos zaczynał śpiewać, sroki i wrony sposobiły się do gniazda, jastrzębie i dzięcioły ciągnęły... leszczyna kwitła".

Prawidłem jednak było, że zawczesne ukazywanie się wiosny zawsze odpokutować przyszło, bo potem wracały znowu mrozy, wiatry zimne i śniegi.

Jutro głosowanie.

Jutro, w niedzielę, w dniu 5 lutego rb. odbędzie się głosowanie na Najpiękniejszą Piotrkowiankę.

Z wszystkich zgłoszonych kandydatek Komitet Sędziowski wybrał dwanaście i w jutrzejszym dodatku ilustrowanym „Głosu Trybunalskiego" nasi czytelnicy znajdą ich podobizny. Prawo głosu ma każdy czytelnik a odnośny kupon znajduje się przy dodatku. Nazwisk nie podaliśmy, a zastąpiliśmy je numerami. Pragniemy, aby nasi czytelnicy nie kierowali się żadnemi względami, aby nie wiedzieli nawet, jakie są nazwiska oryginałów, — jedynie urodę trzeba brać pod uwagę! Całkowita decyzja należy do głosujących — ta, która otrzyma największą ilość głosów będzie uznaną za najpiękniejszą piotrkowiankę, potem — zawsze według ilości głosów — kolejno wybrana będzie druga i trzecia Jak z tego wynika, Komitet Sędziowski spełnił główną część swego zadania: wybrał dwanaście kandydatek, potem wypadnie mu jedynie obliczać głosy.

Wyjaśniamy, że na kuponie należy przekreślić najmniej sześć numerów, w przeciwnym bowiem razie kupon będzie unieważniony, natomiast można dowolnie wykreślić siedem, osiem, dziewięć, dziesięć — aż do 11 numerów włącznie. Odrzucone będą kupony, na których znajdą się wycierane przekreślenia, lub dopiski. Głosującym dajemy czas do namysłu: kupony należy wrzucić do skrzynki redakcyjnej, Piłsudskiego 56 najdalej do nadchodzącego piątku.

Niedzielny numer 29 „Głosu Trybunalskiego" będzie kosztował tylko 20 (dwadzieścia) groszy i zawierał następujące dodatki: ilustrowany, powieściowy, „Mój Kurjerek" i powieściowy dla dzieci. Zwracamy uwagę, aby w detalicznej sprzedaży nie płacić więcej niż dwadzieścia groszy za numer wraz z wszystkiemi dodatkami, a gdyby ktoś zażądał więcej — należy natychmiast zawiadomić administrację.

MSZA ŚW. NA INTENCJĘ POLSKIEGO RZEMIOSŁA.

W czwrtek 2 bm. jako w dniu Święta Matki Boskiej Gromnicznej, Patronki Rzemieślnika Polskiego odprawiona została uroczysta Msza Święta w obecności członków Piotrkowskiego Towarzystwa Rzemieślniczego z p. p. Prezesami Leonardem Kopydłowskim i Józefem Karbowskim oraz Prezegem Cechów Gątkiewiczem na czele Rozwinięte były sztandary cechowe.

Podczas Mszy Świętej zostały odegrane na skrzypcach pieśni religijne, jak również śpiewała pani Kaczyńska, zachwycając wiernych swym pięknym czystym o szlachetnem brzmieniu głosem.

Kazanie wygłosił ks. Prałat Stanisław Szabelski, występując energicznie przeciwko tym, którzy nie deklarują akcesu do Bloku Katolicko-Narodowego (Nr. 24) przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu. Jak wiadomo Piotrkowskie Towarzystwo Rzemieślnicze i Urząd Starszych Cechów zgłosiły akces do Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

TEATR DLA DZIECI.

Stanisław Śliwiński, ulegając licznym namowom postanowił dawać raz na tydzień specjalne przedstawienia dla dzieci, a ma odpowiednie kwalifikacje często urządzając z powodzeniem podobne imprezy w innych miastach.

Przygotowania zostały już rozpoczęte. Dla dzieci będzie to nielada sensacja, gdyż Śliwiński projektuje niezwykle urozmaicony program.

Szczegóły o pierwszem przedstawieniu mającem odbyć się za tydzień, niebawem podamy.

ZABAWA TANECZNA.

W dniu dzisiejszym w sali Gimnastycznej Tow. Szk. Średniej przy Alei 3 Maja odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Związku Zawodowego Maszynistów. Początek o 9 wieczorem. Wejście 2 zł. i 3 zł. Doborowa orkiestra będzie przygrywała do tańców. Wejście tylko za zaproszeniami. Obficie zaopatrzony bufet we własnym zarządzie, gdzie za tanie pieniądze będzie można rozproszyć zły humor i troski codzienne, a znaleźć całkowite zapomnienie

Zabawa dzisiejsza ma zapewnione powodzenie!

„CZARNA KAWA"

W dniu dzisiejszym w sali im. Kilińskiego odbędzie się „Czarna Kawa" na dochód „Kropli Mleka i Żłóbka".

Zarówno piękny cel jak doskonała orkiestra, zachęcą niewątpliwie liczne Koła Piotrkowian do uczestnictwa.

PORANEK MUZYCZNY.

W nadchodzącą **niedzielę** o **godz. 12** w poł odbędzie się „Poranek muzyczny" w którem weźmie udzieł orkiestra dęta i smyczkowa 25 pp. pod batutą por. Al. Niemirowskiego oraz artyści kino teatru „Odeon".

KINO-TEAR „CZARY".

Dziś w sobotę o godz. 3-ej po południu wyświetla piekny polski film dramat w 8 aktach osnuty na tle bohaterskich walk wojsk polskich z hordami bolszewickiemi na ekranie pt. DLA CIEBIE POLSKO.

W głównych rolach: Antoni Rożański, Seweryn Jasielski, Jadwiga Doliwa, Henryk Kydzewski, Jan Czapski, Ryszard Sobiszewski, Paweł Onerło. Film dla młodzieży i dzieci dozwolony. Wejście 50 groszy.

„GROBOWIEC MIŁOŚCI" w „CZARACH.

Ponieważ kino-tear „Czary" wyświetla dziś **nieodwołalnie poraz ostatni** monumentalny film reżyserji Joe May'a pt. „Grobowiec Miłości" („Dagfin"), śpieszymy zawiadomić tych, którzy obrazu tego jeszcze nie widzieli, ażeby dzisiaj pośpieszyli do „Czarów". Film ten zaiste godzien jest widzenia, gdyż trzyma przez cały czas akcji widza w napięciu i pozostawia po sobie na długi czas niesłabnące wrażenie. Główne role kreują: Paweł Wegener, Paweł Richter i Marcella Albani.

Na scenie, jak zwykle, ulubienica Piotrkowa Niuta Bolska, Wacław Zdanowicz i Zygmunt Regro w wielkiej rewji pt. „Nóżki! Nóżki" ! !

„HEJ SZALEJMY" !

Do trzeciego razu spróbowała w Piotrkowie Zabojkina i po raz trzeci udało się ludek tłumnie pośpieszył w czwartek do sali im. Kilińskiego na „wielką" rewję p. t. „Hej, Szalejmy!" I faktycznie, szaleli, ale.., tylko artyści w duchu, a to z radości, że wywożą z naszego grodku przeszło 2,000 złotych. Publiczność zaś szalała z rozpaczy, że po raz trzeci widzi tych samych artystów z tym samym programem. Kurtynę podniesiono o 9 w., mimo, że w afiszu zapewniano solennie: „przedstawienie rozpocznie się punktualnie o 8 wiecz." Program wystawiano już albo przez artystów grających w kinach, albo też przez tenże zespół Zabojkiny. Balet — chociaż zamiast z 14 pań, składał się tylko z 10 — podobał się względnie najlepiej i ratował sytuację. Publiczności zrobiono zawód, gdyż Betcherowa, świetna wykonawczyni ról charakterystycznych; nie wzięła tym razem udziału, z czego nawet nie uważano za wskazane wytłomaczyć się przed publicznością.

Lepiej mniej obiecywać, a więcej dawać.

MASKARADA WENECKA.

Tak, jak do samego Towarzystwa Rzemieślniczego, tak też i do wszelkich jego imprez piotrkowskie społeczeństwo ma zaufanie, popiera je i bierze w nich udział. Chociażby ostatnia Wielka Maskarada Wenecka: była to naprawdę wielka maskarada moc osób świetnie się na niej bawiło, Panie wykazały dużo gustu i smaku w strojach, to też widziało się na tej maskaradzie bodaj najoryginalniejsze i najefektowniejsze kostjumy. Wśród nich bezsprzecznie prym wiodła urocza turczyna, pod maską, której kryła się piękna P. Halina Dz. Wreszcie ogólną uwagę zwracał kostjum reeporterki „Głosu Trybunalskiego" lecz niestety nieudało nam się dowiedzieć, kto był jego właścicielką.

Z Wielkiej Maskarady Weneckiej wyniesiono jak najmilsze wspomnienie.

Kronika policyjna.

MAŁOLETNI NOŻOWCY.

W dniu 31 bm. na ulicy Aleja 3 Maja zdarzył się bardzo smutny fakt, rzucający posępne światło na psychikę młodziutk. pokolenia. Oto trzynastoletni Józef Bąkowicz Tomickiego 5, będący w towarzystwie swego kolegi Marjana Szmugi, Tomickiego 5, pchnął nożem w plecy kilkunastoletniego żydka Abrama Frydmana, Krakowska 1. Abramek przebiegł kilkanaście kroków z tkwiącym w plecach nożem i dopiero przerażeni przechodnie zatrzymali żydka i wyjęli mu nóż i zawezwali policję, która zatrzymała uciekających małoletnich napastników, O bydwaj oni tłomaczyli popełniony przez nich czyn kłótnią, jaką wszczął z nim Abram Frydman, który szedł za niemi w towarzystwie swych rowieśników.

Policjant odwiózł Frydmana do szpitala Żydowskiego, skąd tenże po opatrunku udał się do domu.

Smuga i Bąkowicz narazie oddani pod nadzór rodziców będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

OMAL NIE POŻAR.

W mieszkaniu Feliksa Gajdzińskiego Narutowicza 40, wybuchł pożar, który szybko został spostrzeżony i stłumiony przez sąsiadów; w mieszkaniu nie było nikogo, bowiem Gajdziński w owym czasie bawił w mieście.

ALKOHOL PRZYCZYNĄ AWANTUR

Kto ma słabą głowę niech pije herbatę.

Teodor Stanisławski zameldował w komisarjacie PP. iż do jego mieszkania przyszedł podchmielony Józef Sporyś i począł awanturować się, a wreszcie pchnął go noż. w bok i rękę, zadając zgodnie ze świadectwem lekarskiem) ciężkie uszkodzenie ciała

Zygmut Krawczykowski, Szpitalna 8 popisywał się nie tyle na scenie, co wśród publiczności „Odeonu" awanturniczem zachowaniem w stanie podchmielonym.

Wład. Kondyjewski ze wsi Bryski, gm. Rozprza zakł. spokój publiczny będąc w stanie pijanym.

WYSTĘPY BOKSERÓW.

Cemje Bulwa Jerozolimska 3 i Srul Finkelstein, Farna 1 pobili się przed kinem „Apollo" za co spisano im protokuł.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Henryka Cieszkowskiego na Tow. „Kropla Mleka i Żłobek" 55 złp. składają Cieszkowscy.

Z prasy.

„Bluszcz".

Nakładem Tow. Wyd. «Bluszcz« Warszawa Krak. Przed. 99 ukazała się w druku książeczka p. t. «100 ściegów szydełkowych i ich zastosowanie« (część I). Książeczka ta będzie niezastąpionym podręcznikiem tak bardz modnych dzisiaj robót szydełkowych, tembardziej, że jest to jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo i równie wyczerpującego niema dotychczas nawet w obcych językach, »100 ściegów szydełkowych« będzie cennym doradcą dla nauczycielek robót, szkół zawodowych, pracowni i t. p. I-sza część zawiera 50 ściegów zasadniczych i ozdobnych z dokładnemi wskazówkami wykonania z ilustrowanemi precyzyjnemi rysunkami technicznemi.

Cena książeczki b. dostępna, bo tylko 1 zł. 50 gr.

„Iskry".

»Iskry« tygodnik ilustrowany dla młodzieży wychodzący w Warszawie pod Redakcją Władysława Kopczkowskiego w Nr. 7 z dn. 28 b. m. przynoszą feljeton o czytaniu poezji »Gdy deszcz pada«, artykuł krajoznawczo-historyczny o »Wysokim Zamku« we Lwowie, wzruszające o-

powiadanie o koniu przyjacielu »Fryc« ciekawy artykuł o «Poławiaczu Pereł« i wiele poezji, Rozpoczyna się też w tym numerze II cykl przygód Zbigniowa Zaniewickiego «Na brazylyjskim lądzie«, który zapowiada się niemniej ciekawie, jak poprzedni. Widzimy w Nr. 7 dalszy ciąg powieści Z. Dromlewiczowej «Dziecko kina« oraz bogate działy stałe: »Na tropie harcerskim«, »W drogę po zdrowie i hart«, »Nasze listy« «Rozrywki«.

Sport.

KOBIETA POLSKA NA SZLAKU REKORDÓW ŚWIATOWYCH.

Ubiegły tydzień sport polski może zapisać na swych najpiękniejszych kartach wysiłku polskiego w dziedzinie sportu światowego.

Pani Zofja Nehringowa wystąpiła po raz pierwszy w dziedzinie biegów łyżwiarskich na szybkość ustanawiając rekordy Polski i światowe (w konkurencjach dla pań) — 300 mtr. 1 min 12 sek. 1000 mtr. 2. 24.4 sek. 1500 mtr. 3 m. 51.2 sek. 5000 mtr. 12 min. 07.1 sek.

P. E. Nehring małżonek rekordzistki ustanowił rekordy Polski w biegu na szybkość na dystansach 15 klm. 35 m. 59.5 sek. na 20 klm. 48 min. 24.4 s. W zawodach na ilość klm. przejechanych w czasie jednej godziny p. Nehring (W.T.Ł.) przejechał 24.781 mtr

Loteczkowa mistrzynią Francji.

W narciarskim biegu pań o mistrzowstwo Francji w Chamonix, zeszłoroczna mistrzyni Francji, p. Janina Loteczkowa zwyciężyła ponownie w tych dniach osiągając na dystansie 7klm czas 2? m. 36 s. Na drugiem miejscu Francuska Bouvier z czasem 25 m. 50 s.

Loteczkowa okazała się bezkonkurencyjną, o czem świadczy zresztą znaczna różnica w czasie, około 5 minut, pomiędzy mistrzynią Polski, a p. Bouvier, najlepszą narciarką francuską.

Mickenbrunn w Chamonix.

W ostatnim konkursie skoków narciarskich w Chamonix pierwsze miejsce zajął Polak Mickenbrunn przed Francuzami Dardonville i Hildenheim

Poza konkursem Norweg Peterson osiągnął 46 mtr.

Wielkie zwycięstwo polskich hockeistów.

W tych dniach odbyły się przy wielkim napływie publiczności i włoskich przedstawiceli rządu zapowiedziane zawody w hockeyu lodowym w Cortina d'Amporzo. Polska odniosła piorunujące zwycięstwo nad przeciwnikami, bijąc ich w stosunku 5:1 bramek. Licznie zebrana publiczność entuzjastycznie oklaskiwała zwycięską drużynę polską. W drużynie polskich akademików zwłaszcza Adamowski dokazywał cudów zręczności, przesuwając się jak błyskawica po lodzie w pogoni za krążkiem. Uszanowanie dla polskich barw wzrosło niepomiernie po tem zwycięstwie Włosi przeczuwali przegraną po świetnym wyniku Polaków z Austryjakami, nie przypuszczali jednak tak wysokocyfrowego zwycięstwa Polaków. Zaraz po meczu tak drużyna polska jak i włoska udały się do St. Moritz.

Zbyszko Cyganiewicz pokonany.

Zapaśnik polski, mistrz światowy, Zbyszko Cyganiewicz, został pokonany po walce, trwającej jedną minutę przez zapaśnika Gama, który zdobył tem samem mistrzostwo świata.

Czy rak występuje tylko u starszych?

Panuje dotąd powszechnie zapatrywanie, że nowotwór zwany rakiem, występuje jedynie u osób starszych w przeciwieństwie do mięsaka, który znów nagabuje przeważnie osobniki młode. Również utarło się obecnie drugie zdanie, że rak obecnie jest coraz to częstszym i występuje u osób coraz to młodszych, co niektórzy kładą na karb degeneracji ludzkości. Zadajmy sobie zatem pytanie: czy tak jest rzeczywiście?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, bo jest to stwierdzonem doświadczeniem klinicznem, że rak występuje w ulubionych dla siebie miejscach i to u osób starszych, zjawia się nieraz niemal nagle, a raczej nagle nabierając złośliwości i zaczynając szybko rosnąć. Występuje on np. często w piersi lub macicy u kobiet starszych, tak, że lekarz badający osobę starsza z guzem piersi, musi w pierwszym rzędzie myśleć tu o raku. Natomiast nie wolno nam dlatego rozumować znowu odwrotnie i dlatego tylko, że guz zjawił się u osoby młodej, wykluczyć absolutnie raka, bo znowu doświadczenie uczy nas, że w pewnych razach rak zjawić się może i u osoby młodej, a nawet u dziecka.

Gdyby pacjenci nasi opierali się na tem, że rak nie może wystąpić u osoby młodej, wtedy napewno wielu cierpienia swojeby lekceważyło, do lekarza na czas się nie zgłos. względ nie zgłaszało wtedy, gdy już na ratunek jest zapóźno.

Dlatego też nawołujemy często w artykułach popularnych: każdy człowiek, skoro zauważy u siebie pewien guzek lub narośl, powinien bezwarunkowo udać się o poradę do lekarza i nie czekać aż guzek zacznie rosnąć i rozszerzać się.

Przechodzimy teraz do kwestji drugiej, t.j. do rzekomego zwiększenia się ilości schorzeń i zgonów na raka.

Bezwarunkowo zaprzeczyć się nie że statystykii wykazują obecnie znacznie większą liczbę schorzeń na raka i zgonów i to głównie raka przewodu pokarmowego.

Jeżeli jednak zbadamy bliżej tę sprawę, to z drugiej strony zauważymy, że raka obecnie rozpoznaje się też znacznie częściej, albowiem popierwsze ludzie leczą się obecnie częściej o lekarzy, mając w tem i inny interes (Kasa chorych), a dalej, mamy obecnie sposoby dokładnego rozpoznania cierpienia nawet w początkach (np. raków w kiszek promieniami Rontgena), wobec czego rozpoznaje się obecnie nowotwór łatwiej, lepiej,częściej i wcześniej.Również tem tłomaczyć by sobie można czestsze rzekome występowanie raka u ludów kultury (leczących się(w przeciwieństwie do ludów dzik., choć nie przeczę, że może rodzaj pożywienia (gorące potrawy, sztuczne przyprawy) odgrywać tu mogą także dużą rolę.

Trzecią wreszcie sprawą, żywo nas obchodzącą, jest kwestja coraz to częstszego występowania raka u osób coraz to młodszych.

Twierdzi się tu np. że dawniej rak występował koło 60 roku życia, a obecnie nie rzadko już koło40. Nie zapominajmy jednak o tem, że taksamo twierdzimy, że obecnie starzejemy się wcześniej i skleroza koło 40 roku życia nie należy obecn. do rzadkości. Rak występuje często u ludzi z chwilą, gdy zjawiają się u nich pewne zmiany w organiźmie, cechujące wiek starszy, nic więc dziwnego, że skoro człowiek prędzej się starzeje prędzej z j a w i a ć się mogą u niego i inne komplikacje wiekowi towarzyszące. Zato powinniśmy pamiętać, że znamy obecnie rozmaite sposoby leczenia raka, o których dawniej nie mieliśmy pojęcia, a dalej, że mniej już jakoś obec. mówił się o dziedziczeniu nowotworów, nie ma więc znowu takich powodów do obaw, powinni tylko ludzie i nadal mieć zaufanie do lekarzy, leczyć się a raczej badać się dawać często i dokładnie, by naczas lekarz mógł poznać jakąś poważną chorobę w zaczątku, bo wiele z nich, a zwłaszcza rak przebiega z początku skrycie i chory zaczyna odczuwać dolegliwości dopiero wtedy, gdy sprawa jest już daleko posunięta.

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 55.